Nr. 10. Nowy Targ, dnia 4 marca 1917 Rok V.

19 17

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, ulica Długa 62. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok: w Galicyi i Austro-Węgrzech 4 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 3 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 5 marek, w Ameryce 2 dolary. Numer pojedynczy 10 hal.

Sprawozdanie Delegacyi K. B. K. w Nowym Targu.

Skromnie i bez rozgłosu wypełniała miejscowa Delegacya K. B. K. dzieło miłosierdzia bliźniego i ratowania narodu polskiego, dotkniętego klęskami głodu i wojny. Oparta o Komitet główny Najprzewielebniejszego Arcypasterza Ks. Biskupa Adama Sapiehy, zasilana ofiarnem groszem poszczególnych parafij dekanatu nowotarskiego, instytucyj i Towarzystw miejscowych, osób różnych stanów i zawodów a nadto młodzieży szkolnej zwłaszcza Szkoły żeńskiej w Nowym Targu i gimnazyum wspomagało jużto doraźnie na miejscu zasługujące na pomoc osoby lub rodziny, pieniężnym datkiem, asygnatą na artykuły żywności pobierane w Składnicy Kółka Rolniczego w N. Targu lub wreszcie ubraniem, bielizną lub obuwiem, jużto odsyłała zbierane pieniądze do wspólnej kasy K. B. K. w Krakowie dla złagodzenia nędzy głodnych braci na zoranych pługiem wojny ziemiach Polski w zaborze austryackim i rosyjskim.

Działalność za okres półroczny po dzień 24 października 1915 r. przedstawiła w numerze 43 Gazeta podhalańska, która pierwsza w powiecie poparła wydatnie inicyatywę Ks. Biskupa krakowskiego i zebrała za swojem pośrednictwem znaczne sumy pieniężne „na ratunek narodu.“

Ogólne sprawozd. Kasowe po dzień 31/12 1916.

DOCHODY

1. K. B. K. z Krakowa	500.00
2. Przez Gazetę Podhalańska	6162.36
3. Składki po parafiach	8318.38
4. Sprzedaż obuwia z K. B. K	6310.00
5. Instytucye i osoby prywatne	3392.18
Razem	24682.92 K.

ROZCHODY

1. Wysłano do K. B. K.	14578.90
2. Asygnaty żywnościowe	1225.85
3. Na odzież, leki i mieszkanie	3295.25
4. Pomoc pieniężna	2751.00
5. Administracya	58.54
6. Pozostałość w Kasie	2773.38
Razem	24682.92 K.

Sprawozdaniem kasowem nie objęto odzieży i bielizny, przysłanych z K. B. K. dla starszych i młodzieży lub ofiarowanych przez p. Sabatowiczową nadto zasiłków pieniężnych, jakie za interwencyą Delegacyi udzielał wprost K. B. K.

Ścisła kontrola wydatków i dochodów Delegacyi wykazała zgodności wszelkich pozycyj w księdze kasowej i sumienną pracę skarbnika ks. Kanonika M. Wawrzynowskiego, jakoteż sekretarza delegacyi Prof. T. Buły.

Delegacya żywi niepłonną nadzieję, że ludność Podhala zwłaszcza po wsiach, idąc za wezwaniem swych duszpasterzy nieść będzie i nadal ofiarną pomoc pieniężną i w naturze na najszlachetniejszy cel, jaki dziś istnieje w Polsce, podtrzymanie i ocalenie możliwie jak najwięcej istnień ludzkich w naszym narodzie, o którego przyszłym rozwoju w wolnej Ojczyźnie rozstrzygać będzie jaknajwiększa liczba rąk roboczych, tych co żywią i bronią.

Składki przyjmuje każdy z podpisanych członków delegacyi i redakcya Gazety Podhalańskiej.

Wszelkie sprawy zapomogowe załatwia Prof. Buła między godziną 1 a 3 po po południu ul. Długa 62.

Członkowie Delegacyi

Ks. P Krawczyński, dziekan *Dr. Jan Bednarski* *Ks. Maurycy Rottermund* *Tomasz Buła.*

Za komisyę rewizyjną:
Jan T. Dziedzic.

Wojna światowa

W polityce międzynarodowej w ostatnim tygodniu niewydarzyło się nic nowego. Zatarg Stanów Zjednoczonych z Niemcami nie zaostrzył się. Stosunki dyplomatyczne między Austro-Wegrami a Ameryką są dalej utrzymane. Ponieważ w Ameryce znajduje się kilka milionów obywateli austryackich, a między nimi blizko 3 miliony Polaków, utrzymanie dobrych stosunków z Ameryką leży w interesie naszej monarchii i naszej współziomków. Albowiem na wypadek wojny nasza ludność nieznająca prawdziwego stanu rzeczy byłaby narażona na szkodliwe podszepty i szkodliwe nam machinacye. Również mienie tej ludności mogłoby w czasie wojny mocno ucierpieć, jakoteż wolność osobista rodaków mogłaby być ograniczoną. Następstwa wojny, to jest głód grozi ludności calej Europy. I tak gazety urzędowe donoszą, że w Anglii jest troska o przyszłość i ludność gwałtownie zaopatruje się w koniak, wino i herbatę. W Rosyi ma panować głód, a rząd mimo tego wysyła zboże za granice, również we Włoszech stosunki żywnościowe mają być rozpaczliwe.

W sprawach państwowych młody monarcha okazuje nadzwyczajną ruchliwość i sprężystość. Prawie codzienne posłuchania, udzielone kierującem osobistościom świadczą o wytężonej pracy młodego Władzcy. Zamierzona podróż cesarska do Krakowa i Lwowa nie przyszła do skutku z powodu zmian zamierzonych na kierowniczym urzędzie kraju.

W sprawie polskiej mnożą się głosy prasy i broszury między wszystkiemi narodami Europy. Podnietą do zainteresowania się sprawą polską jest ogłoszenie Polski i mowy posłów polskich w parlamencie niemiemkim i Sejmie pruskim

Fronty bojowe.

Na wschodnim froncie trwają zacięte walki w Karpatach, szczególnie w przełęczy Tatarskiej. Usiłowania rosyjskie i liczne ich ataki zostały krwawo odparte. Koło Brzeżan, Złoczowa i na zachód od Rygi zwykłe utarczki patroli rosyjskich odparto.

Pod Salonikami zwykłe walki, a w Albanii utarczki koło Beratu.

Na wschodnim froncie zanosi się nad Soczą na dziesiątą wielką bitwę. Generał Boerovicz oświadczył wobec korespondentów wojennych, że pokłada w armii swojej nad Soczą zupełne zaufanie wobec wypadków, które mają nastąpić na tym odcinku. General Boerovicz zakończył rozmowę uwagą, że armia, która zwycięsko wyszła z dziewięciu walk nad Soczą, da sobie radę także z dziesiątą.

Jako przygrywkę do tych walk są już odparte ataki włoskie pod Vertojbą, w dolinie Wippachy i na zachód od Tryestu.

Na zachodzie mimo walk w Szampanii nad Mozą i Mozelą, w Lotaryngii i Alzacyi, położenie nie uległo zmianom.

Na morzach łodzie podwodne niszczą wydatnie w dalszym ciągu okręty angielskie, francuskie i państw neutralnych.

Z frontów tureckich donosi główna turecka komenda: Front Tygrysu: Według powziętego planu i aby utworzyć połączenie z przybyłemi wojskami posiłkowemi, nasze dzielne bohaterskie wojska, które od roku zajmowały wysunięte naprzód stanowiska w Kut el Amara jakoteż na wschód i na zachód stamtąd, zostały obecnie cofnięte ku zachodowi. Ruch wojsk nastąpił zupełnie ukrycie wobec nieprzyjaciela.

Front kaukazki: Na różnych miejscach odrzucono trzy małe oddziały rosyjskie. Na innych frontach żadnych wydarzeń o znaczeniu.

LISTY.

Z Królestwa Polskiego.

Rozprze.

Ludzie, dla których wódka pociechą i frasunkiem, lekiem na zimno i na gorąco i na wszelką chorobę, to ludzie którzy nie potrafią myśleć rozumnie, co więcej im się podoba czarne jak białe.

Podobni oni do tych, co wleźli do kałuży i błota i gdy się ich chce z niego wyciągnąć wołają: „Zostawcie nas, bo tam inni są już w błocie“ I dziwią się, że nie ratowało się drogich atłasów, kontuszów, mundurów i eleganckich marynarek, a bierze się do ratunku zgrzebnego, chłopskiego płótna, tak jakby się kto dziwił, czemu w piecu nie pali się liśćmi tylko drzewem. — Prawda to, że więcej pijących niż niepijących, ale i to prawda, że więcej jest takich, których jak kreta odurza i zabija świeże powietrze — którzy wody jedynie do prania używają — dlatego tak światła gasły w tym wielkim, polskim budynku.

Bo Polska, to niby wielki gmach, w którym wszystkie piętra przemieniono na szynki. Na wszystkich piętrach, we wszystkich pokojach piją ludzie, bawią się rozochoceni. Nawet w piwnicach czeladź żłopie wódkę. Przez pewien czas zabawa trwała wesoła — powoli ludzie usnęli, światła zgasły, a gmach stał się łupem złodziei, co zrabowali i okradli nieprzytomnych. Ta czeladź co piła w piwnicach to niby my chłopi, co wszystkich obsłużyć mamy i przygotować wódkę dla wszystkich.

Oj tak to smutne...

I u nas w Galicyi jest tak wciąż...

Za Wisłą obudzili się już teraz ludzie, a obudzili się trzeźwi, rozpoczęli walkę z karczmami, ciemnotą i demoralizacyą. Przyszli już do uświadomienia i już ni szynkować, ni w żaden sposób do rozsiewania zepsucia przyczyniać się nie chcą.

Na dowód przytoczymy jeden z wielu przykładów z Królestwa Polskiego.

W dniu 14 b. m. Komitet ratunkowy gminy Rozprza na plenarnem zebraniu pod przewodnictwem prezesa ks. kanonika Szabelskiego — opowiedział, się przeciw otwieraniu karczem w obrębie gminy w chwili obecnej, gdy wielu braci łaknie chleba powszedniego. W dniu zaś 18 b. m. na skutek odezwy c. i k. Komendy obwodowej zwołani zostali wszyscy mieszkańcy gminy, mający prawo głosu, by rozważyć, czy koncesye na wyszynk lub sprzedawanie napojów spirytusowych mają być zupełnie nie wydawane lub też tylko w ograniczonej ilosci. Zgromadzeni włościanie solidaryzując się z przemowieniem ks. Szabelskiego, przez głosowanie, postanowili, aby zupełnie nieotwierać karczem w obrębie gminy Rozprza. Przytem wołali: n a m p o t r z e b a c h l e b a, s z k o ł y, — n i e w ó d k i i k a r c z e m!“ Jednocześnie uchwalili energicznie bojkotować tajny wyszynk, który tak znaczne krzywdy ludności miejscowej wyrządzał. Gminniacy rozprzańscy uchwałą swoją wykazali dużo rozumu i poczucia obywatelskiego, godnego wszelkiej pochwały i naśladowania. Minione już dzięki Bogu rządy rosyjskie rok rocznie zabierały około 80,000 rubli z monopolowych sklepów karczem gminy Rozprza, nie dając w zamian nic prócz zepsucia i ruiny wielu — nietylko moralnej lecz i materyalnej.

A my w Galicyi? ... I u nas czas już pójść, za przykładem braci naszych z za Wisły, i nam czas otrzeźwić się, i oczyścić z zapachu wódki zgrzebne koszule i w czystych iść oduczać innych ... w marynarkach i atłasach.

Iść musim przedewszystkiem my, chłopi, bośmy są tym kamieniem w budynku a inni, to niby te ozdobne rzeźby nad oknami, piękne, pożyteczne, ale nie konieczne, bo chociaż je odrzucisz i zniszczysz zostanie kamień — naród. A więc, że my tym kamieniem a silnym być winni, dlatego musimy się starać, byśmy byli w stanie utrzymać go w mocy i twardości, dlatego powinniśmy być najlepsi ze wszytkich !Niech słowo chłop znaczy: człowiek rozumny i dobry.

Lecz jeśli chcemy, ażeby tak było, przestańmy pić, procesowac się i kłócić, bądźmy zupełnie trzeźwi a będziemy dobrzy, rozumni bo trzeźwość doda nam sił do pracy i zachęty drugich — do odbudowy Polski.

Żeby wyjść na dach kamienicy, niby na wierzch cnoty, trzeba iść po schodach. A my, czyż wiele mamy tych schodów za sobą? Tak wielu już wchodzi na pierwsze piętro, niby się odrzeka alkoholu, ale wielu, a może i więcej nawet woli iść po schodach ale do piwnicy, i dlatego u nas taka jest bieda.

KRONIKA.

Na K. B. K. złożyli. C. k. Starostwo zebrane przez W. P. Starostę p. Psarskiego na listę Nr. 274 Kwotę 65 K. 20 h. którą odesłano do Komitetu czekiem pocztowym.

Towarzystwo kasynowe zebrało na listę Nr. 268 kwotę 24 K. oddaną delegacyi.

Urzędnicy i funkcyonaryusze Starostwa w Nowym Targu zamiast wieńca na trumnę ś. p. Mieczysława Borowicza, syna kolegi złożyli 92.60 K. oddane delegacyi.

Mianowanie grecko katolickiego biskupa dla Przemyśla. Z Wiednia donoszą, że cesarz zamianował biskupem grecko katolickim dla Przemyśla ks. Józefa Kocyłowskiego, członka zakonu Bazylianów.

Odznaczenie. Naczelnik gminy w Tylmanowej p. Tomasz Ligas został odznaczony srebrnem krzyżem zasługi na wstędze medalu waleczności.

Nakładem Tow. Św. Wincentego Paulo w Krzesowicach ukazała się obecnie święta **Droga Krzyżowa** w czasie wojny. Cena 40 h.

Kronika żałobna. Eustachy Toth rodem z Bobrki lat 25 liczący c. i k. porucznik przy ciężkich haubicach zmarł 24. lutego w Nowym Targu. Zwłoki przewiezione do Zakopanego.

Mieczysław Osmulski lat 33 rodem z Radomia żołnierz 1. pułku legionów polskich zmarł 24. lutego w szpitalu Czerw. Krzyża w Nowym Targu.

Józef Nowak lat. 43 pospolitak rodem z Krościenka niżnego zmarł w szpitalu Czerw. Krz. w Nowym Targu dnia 24 lutego.

Jan Batkiewicz radny miejski zmarł 25. lutego w wieku 65 lat.

Antonina z Rajskich Pawluśkiewiczowa żona urzędnika Magistratu umarła 27. lutego w wieku 49 l.

Handel zamienny kwitnie obecnie w całej pełni. Onegdaj byliśmy świadkowie jak pewien gospodarz przybyły z okolicy do Nowego Targu za paczkę tytoniu ofiarował królika.

Podrożenie tytoniu. Jak donoszą dzienniki wiedeńskie z kół dobrze poinformowanych, zanosi się w monarchii na nowe podwyższenie cen tytoniu. Podrożenie to będzie bardzo znaczne. Szlachetniejsze gatunki tytoniów kosztować będą o mniej wiecej 100 proc. drożej tak np. „Pursitschan" zamiast 8 K. 30 h. za 100 gr. będzie kosztować 16 K. Inne gatunki podrożeją od 25%. Cygara „kuba" i „virginia" kosztować będą po 16 h. Odpowiednio zdrożeją papierosy i tytonie od nich tańsze. Paczka hercegowińskiego kosztować ma 1 K. 20 h. papierosy „sport" po 5 h. tytonie do fajek, jak „knaster" 30 h. „trzech królów" 28 h. „węgierski" 30 h.

Z powodu tego bliskiego podrożenia obecnie trafiki otrzymują tak mało materyałów do sprzedaży, iż codziennie można obserwować przed niemi ogromne ogonki, podczas gdy cały zapas trafiki wystarczyć może na godzinę sprzedaży.

Dyrekcya poczt ogłasza, że ruch prywatnych pakietów pocztowych w Galicyi został napowrót dopuszczony jednak z powodu trudności transportowych z tem ograniczeniem, że na razie przyjmować wolno od jednego i tego samego nadawcy dziennie najwyżej 5 pakietów. Najwyższa waga pojedynczego pakietu wynosi 10 Kg.

Wstrzymanie ruchu pakietowego do Galicyi przedłużono włącznie do 18 lutego b. r.

Wstrzymanie obrotu listowego łodziami podwodnemi. Według reskryptu ck. Ministerstwa handlu został obrót listowy łodziami podwodnemi na razie wstrzymany.

Szpital "Czerwonego Krzyża" w Suchej, został otwarty. Jak wiadomo, będzie on przeznaczony dla uzdrowieńców po cierpieniach płucnych, jakoteż dla zagrożonych chorobą piersiową. Jak już donosiliśmy, szpital ten został urządzony staraniem krajowego Stowarzyszenia "Czerwonego Krzyża" w pięknym zamku hr. Branickich wśród przepysznych borów. Położenie i klimat zapewniają mu idealne warunki zdrowotne. Kierownikiem szpitala został Dr. Antoni Bobak.

Ustawa o wychodźtwie Pisma amerykańskie donoszą, że nowy bill, domagający się, aby imigranci przybywający do Stanów Zjednoczonych wykazali się umiejętnością czytania, przeszedł pomimo veta prezydenta Wilsona 62 głosami przeciwko 19. Dyskusje były nadzwyczaj ożywione. projekt nowej tej ustawy zwalczany przez 23 lata i odrzucany był przez trzech prezydentów.

Wojna a misye. Pamiętam Misye w różnych parafiach. Coto biedni księża czyto O. O. Jezuici. Redem-

ptoryści i inni nakrzyczeli na wołali. Przeklęta wódka! Nieszczęsne pijanstwo! Pijacy! piekło pod wami! A pobożuchne kobieciny kiwały głowami, zapłakane mówiły że pięknie też ten ksiądz mówi, e prawde tez godo. Misyonarz zawołał; wyrzekacie się wódki, dzwignijcie palce do góry. Biedne kobiety całe pięści wznosiły w góre i krzyczały, wyrzekamy do śmierci! Ja sobie myślę biedne żydziska, z czego to będzie żył, kiedy wszystko wyrzekło się pijawy. Ja się nie wyrzekam, bom się cieszył, że szynkarze będą tanio wódkę i wszelkie trunkowości dawać, kie się całe pokolenie ludzkie wyrzekło. Idą sobie w trzy dni po misyach odwiedzić strapi nego żydka, ko tent, żem się nie zarzekł, a tu widzę kumpanyje ludzi, słucham a pobożna kobiecinka mówi: „Kumostrze, napijmy się, dyć to koniak, nie wódka“ a druga mówi: „To śliwowica, my ślubowali tylko od tej zwykłej śmiertelnice i tak sobie ludziska roztrzęśli sumienie, że pili lepiej jak ja.

Wreszcie przyszły czasy wojenne. Nikt juz nie nawoływał do wyrzekania się trunków, tylko Pan Starosta podyktował woźnemu, a ten poskakał po maszynie palcami jak organista po klawiszach, a na drugi dzień na magistracie wisi papier„ szynki zamknięte do godziny 7 wieczów“. E to pomogło inaczej; jak po misyach. Ani sto misyonarzy ani żaden święty tak by ludzi nie nawrócił, jak zarządzenie starostwa a wojna.

Ciche J. B.

Zajęcie okuć przy drzwiach. Rozporządzenie ministerstwa obrony kraj. wydane w porozumieniu z interesowanemi ministerstwami i ministeryum wojny z dnia 23 b. m. zarządza zajęcie okuć przy drzwiach na cele wojenne i wymianę tychże. Rozporządzenie, które wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, powiada, że okucia drzwi z mosiądzu, bronzu, miedzi itd. z bram, drzwi wszelkiego rodzaju w budynkach, będą zajęte na cele wojenne. Okucia o specyalnej wartości historycznej i artystycznej mogą być na podstawie zarządzenia władzy politycznej powiatowej wyjęte z pod tego zarządzenia. Za okucia w myśl rozporządzenie uważać należy klamki, guziki, rozety przy zamkach, szyldy itd. Właściciele domów, dzierżawcy i podnajemcy mają wylegitymowanym przedstawicielom przedsiebiorstw, wyznaczonym przez ministerstwo robót publicznych, wydać te okucia. Przed rozpoczeciem pracy, dotyczącej wymiany okucia, podane ma być to zarządzenie do wiadomosci w każdej gminie. Ministerstwo handlu w porozumieniu z ministerstwem obrony kraj. i robót publicznych, na podstawie opinii rzeczoznawców orzeknie, jakie okucia maja być w miejsce zabranych użyte.

Związek Ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli w Nowym Targu oparł swą organizacyę na statucie zatwierdzonym przez c. k. Namiestnictwo, w myśl którego zakreślił sobie jako cel poprawę bytu materyalnego urzędników. W dążeniu do tego celu rozwinął narazie Związek swą działalność głównie w kierunku zaopatrzenia swych członków w najniezbędniejsze artykuły codziennego zapotrzebowania, które członkowie mają po możliwie najniższych cenach nabywać w lokalu Związku przy ulicy Kościuszki l. 2. Tam również codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach od 3 — 4 pop. funkcyonaryusz związku przyjmuje wpisy nowych członków i udziela informacyi kiedy i jaki towar sprzedawany będzie. W interesie zatem członków jest dowiadywać się oto w lokalach Towarzystwa gdyż zarząd Związku nie może każdego członka osobno zawiadamiać.

Ograniczenie konsumcyi zbóż u rolników. Namiestnictwo ogłasza, że poprzednie rozporządzenie z dnia 14 października 1916 r. przestaje obowiązywać, a na jego miejsce wchodzi w życie następujace: Producenci rolni utrzymujący się z własnych zapasów, winni z ilości zboża własnego zbioru, pozostałej im po pokryciu zapotrzebowania na zasiew, użyć do wyżywienia własnego i swoich domowników zboża szlachetnego (pszenica, żyto) dwie trzecie, jęczmienia zaś i owsa jedną trzecią całej ilości, należącej się im według przepisów o poprzedniej regulacyi spożycia aż do przyszłych zbiorów. Tylko wtedy, jeżeli producent niema tyle jęczmienie lub owsa własnego zbioru, ile potrzeba na pokrycie wymienionej trzeciej części do wyżywienia, może brak ten uzupełnić zbożem szlachetnem własnego zbioru.

W gminach powiatów politycznych Żywiec, Myślenice, Nowy Targ, Limanowa, Nowy Sącz, Grybów, Gorlice, Jaslo, Krosno, Sanok, Lisko, Dobromil, Sambor, Stary Sambor, Turka, Drohobycz, Skole, Dolina i Kałusz, które oznaczy powiatowa władza polityczna, mogą rolnicy, posiadający jeczmień lub owies własnego zbioru, użyć go, po pokryciu własnego zapotrzebowania na zasiew, do wyżywienia własnego i domowników aż do pełnej ilości oznaczonej przepisami o regulacyi spożycia, jeżeli innego zboża chlebowego (pszenica, żyto) nie posiadają wcale lub tylko w ilości niedostatecznej.

Zwolnienie wojskowych dla celów rolnictwa. Osoby stanu żołnierskiego a zwolnione w celach rolniczych lub jako organy nadzorcze leśne przez jedną z władz centralnych wojskowych, władzę polityczną lub minist. rolnictwa aż do dnia 31 marca b. r. lub które mają być jeszcze zwolnione od 1 marca do 31 marca b. r. mogą w razie urzędownie stwierdzonej konieczności być ponownie zwolnione, a mianowicie aż do dalszego zarządzenia.

Zarządzenie powyższe dotyczy samodzielnych rolników, ich krewnych zastępujących ich w kierownictwie gospodarstwem, dalej urzędników i inne organa nadzorcza, nadto kowali, kołodziei i młynarze bezwarunkowo w rolnictwie potrzebnych.

Dalsze zwolnienia nastąpią przez władze polityczne a dla mleczarń, wielkich korporacyj rolniczych, związków stowarzyszeń i zakładów aprowizacyjnych przez ministerstwo rolnictwa.

Dotyczące prośby względnie wnioski maja być wnoszone najpóźniej do dnia 10 marca, a to na rece miarodajnej władzy politycznej, powiatowej względnie dla korporacyj i zakładów do ministerstwa rolnictwa.

Co do dalszych zwolnień osób. w gospodarstwie leśnem zajętych, o ile one nie są włączone w postanowienia powyższe, jako personal nadzorczy leśny, wydane będą jeszcze specyalne anologiczne postanowienia.

Rewizye zapasów w Krakowie odbywały się w poniedziałek po restauracyach i wogóle przedsiębiorstwach gospodnio - szynkarskich ścisłe rewizye policyjne w celu sprawdzenia czy przepisy aprowizacyjne są przestrzegane. Stwierdzono na ogół, że nikt przeciwko przepisom nie wykracza.

Wieczór muzyczno - plastyczny w Nowym Targu. P. St. Bursa znany w całym kraju, wysoce utalentowany śpiewak, wystąpił w sobotę w sali nowotarskiego „Sokoła z koncertem, w którym współdziałała jedna z jego najzdolniejszych uczennić p. Miłosława Dołężanka, oraz córka Stanisława, młodociana tancerka plastyczna. P. Bursę znają muzykalne sfery całego kraju, jako wytwornego pieśniarza, mającego na swych usługach piękny głos tenorowy, znakomicie wykształcony w metodzie włoskiej, jak wiadomo, konserwujące, jaknajlepiej głosy. Występ doskonałego tego śpiewaka, był najbardziej interesującym punktem programu.

Szczególniej przepiękna balada St. Moniuszki „Trzech Budrysów.“ odśpiewaną była po mistrzowsku. P. Miłosława Dołężanka, odśpiewała aryę koloraturowe poprawnie, zdradzając talent nad którym warto popracować. Piękne głosy mistrza i jego uczennicy, zlewały się w piękną całość w duecie, ktorym zakończono produkcyę. Niezwykle miłem rozmaiceniem wieczoru, był popis młodocianej tancerki p, Bursówny, która lekkością w gazelich skokach, posuwistością i okrągłością ruchów tanecznych a nadto estetycznych, pozami postaci wywarła niezwykle miłe wrażenie. Produkcya podobała się licznie zebranej publiczności która zarówno doskonałemu śpiewakowi, niemniej młodocianym jego towarzyszkom biła rzęsiste oklaski.

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Liczba czynności U. VI. 222/16.
5

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

Wskutek oskarżenia wniesionego przez funkcyonaryusza Prokuratoryi Państwa (Polaka) jako oskarżyciela publicznego przeciw Franciszkowi Góralczyk i Zofii Góralczyk o przekroczenie z §. 14 rozp. ces z 7/8 1915. L. 228. Dz. p. p. w obecności funkcyonaryusza Prokuratoryi Państwa Polaka jako oskarżyciela publicznego i w nieobecności oskarżonych na wolności zostającego po przeprowadzeniu w dniu dzisiejszym rozprawy głównej na zasadzie wniosku oskarżyciela, aby oskarżonych za przekroczenie z §. 14. rozp. ces. z 7/8. 1915. L. 228. Dz. p. p. ukarano wydał następującej treści.

WYROK.

Oskarżeni Franciszek Góralczyk i Zofia Góralczyk, winni są że w maju 1916 w Zakopanem wyzyskując nadzwyczajne, stanem wojennym wywołane stosunki, od całego szeregu osób żądali i pobrali za mąkę i cukier, a więc przedmioty niezbędnego zapotrzebowania nadmierną cenę 1 K. 20 h, za 1 klg.

Czynami tymi dopuścili oskarżeni przekroczenia z § 14. rozp ces. z 7/8 1915 L 228 Dz. p. p. i po myśli §. 14. tegoż rozporządzenia skazani zostają na karę aresztu przez 3 dni z zamianą na grzywnę po 60 koron, zaś obok tej kary na grzywnę po 50 koron, zaś po myśli § 1 p wołnego wyżej rozporządzenia skazani zostają na solidarne ponoszenie kosztów ogłoszenia tenoru wyroku w „Gazecie Podhalańskiej.“

Po myśli §. 389 p. k. skazani zostają na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Nowy Targ, dnia 20 lipca 1916.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

U. VI 601/16
4

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu w obecności funkcyonaryusza Prok. Polaka oskarżonego Antoniego Kędronia przeprowadził dzisiaj rozprawę wskutek oskarżenia c. k. Prokuratoryi państwa przeciw Antoniemu Kędroniowi o przekroczenie z §. 18 rozp. ces. z 21/8 1916. l. 261 Dz. p. p. i na wniosek postawiony przez oskarżyciela, aby ukarać Antoniego Kędronia orzekł. Antoni Kędroń lat 45 handlarz w Zakopanem winien jest że we wrześniu 1916. w Zakopanem wyzyskując anormalne stanem wojennym wywołane stosunki żądał za chleb a więc artykuł niezbędnego zapotrzebowania nadmiernych cen, czem popełnił przekroczenie z §. 18 rozp. ces. z 21/8 1916. l. 261 Dz. p. p. w myśl którego przy zastosowaniu §. 266 u. k. i 261 u. k. skazanym zostaje na karę aresztu przez dwa dni których zamienia mu się na grzywnę 20 K. z tem że wrazie nieściągalności kara aresztu wykonana będzie. Obok tej kary nakłada się na oskarżonego grzywnę w kwocie 20 K. Nadto skazuje się go na ponoszenie kosztów karnych w myśl. §. 389 p. k. i na ponoszenie kosztów ogłoszenia wyroku w gazecie Podhaskiej. —

C. k. Sąd powiatowy, Oddział. VI.

Nowy Targ, dnia 29 listopada 1916.

Redaktor odpowiedzialny: Alfred Kador Drukarnia I. Borka w Nowym Targu